

Awantura na sesji. Poszło o zmiany w budżecie miasta

Rada miasta

Artur Jurkowski

a.jurkowski@kurierlubelski.pl

8 mln zł więcej będzie kosztować przebudowa parku Ludowego, dodatkowe pół miliona złotych pochłonie kupno działki gdzie powstanie boisko dla uczniów, którzy będą się uczyć w szkole przy Berylowej. To zmiany w tegorocznym budżecie Lublina.

- To skandal - podkreślał Piotr Breś, radny PiS. Rademu opozycji chodziło o dwie zmiany w budżecie Lublina na 2020 r. Pierwsza to zwiększenie o 8,2 mln zł wydatków na przebudowę parku Ludowego. Druga - dodanie pół miliona złotych na kupno terenów, gdzie mają powstać boiska dla szkoły budowanej przy ul. Berylowej

Bo grunt jest grząski

Ponad 44 mln zł - tyle wynosi już koszt przebudowy parku Ludowego. To o ok. 10 mln zł więcej niż w momencie kiedy ruszały prace.

Przebudowa parku zaczęła się w marcu 2019 r. Prace wykonuje Budimex. Kontrakt opiewał początkowo na 34,4 mln zł. Kilka miesięcy po rozpoczęciu prac ta kwota okazała się nieaktualna. Nakłady zostały zwiększone. Bo m.in. okazało się, że trzeba od nowa wybudować drenaż na terenie parku. Wydatki podskoczyły do 36 mln zł. W trakcie dalszych robót okazało się, że trzeba wykonać dodatkowe prace. Jakże? Związane ze wzmocnieniem gruntu. - Podczas prac okazało się, że nośność gruntu jest dużo niższa niż to wskazywał projektant w dokumentacji. Istnieje ryzyko, że przy utrzymaniu dotychczasowej technologii może dojść do zapadnięcia się ścieżek, alejk bo grunt jest niesta-



Ponadtrzygodzinną sesję rady miasta momentami przeradzała się w kłótnię

bilny - wyjaśnia Artur Szymczyk, z-ca prezydenta Lublina.

Radni PiS dociekali, dlaczego doszło do takiej sytuacji m.in. kto wratuszu sprawdził projekt i czy ratusz wystąpi o odszkodowanie od projektanta. - Przygotujemy wystąpienie z roszczeniami - zapewniał Szymczyk.

- To, że w parku Ludowym jest grząsko, nie powinno być niespodzianką dla projektanta - mówi Dariusz Sadowski z klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka. I dodawał: - To smutne, że co chwila jesteśmy zaskakiwani wzrostem kosztów tej inwestycji. Żeby dokończyć prace musimy jednak dołożyć pieniędzy. Jeśli nie zrealizujemy projektu w terminie, to będziemy musieli zwrócić 100 procent środków, które pozyskaliśmy z UE. I to z odsetkami.

Dofinansowanie z UE wynosi ok. 20 mln zł. Przebudowa ma potrwać do końca września 2020 r.

„Co to za szkoła bez boiska”

1,3 mln zł zapłaci ratusz za działkę, gdzie powstaną boiska dla uczniów budowanej jeszcze szkoły przy ul. Berylowej. To o pół miliona złotych więcej niż

zakładał początkowo ratusz. Działka, którą ma kupić miasto, ma 0,55 ha.

- Kto projektuje szkołę bez boiska? - wytkali prezydentowi Lublina radni PiS.

- Boisko było zaplanowane - przekonywał Szymczyk. Tłumaczył, że ze względu na ukształtowanie terenu (skarpa) zmieniono jednak plany. I aby boisko powstało, niezbędne jest dokupienie gruntu.

- Powstanie boisko wielofunkcyjne, pojawią się bieżnie. Ponadto planujemy wybudować też boisko do gry w piłkę nożną w typie Orlika - opisywał Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydz. Inwestycji i Remontów UM Lublin. I dodawał: - Będzie to kompleks podobny do tego jaki znajduje się przy szkole przy ul. Bursztynowej. W 100 procentach zabezpieczy potrzeby uczniów.

W szkole przy Berylowej ma uczyć się ok. 800 uczniów. Będzie też przedszkole dla 150 dzieci. Placówka ma działać od września.

Dom Słów do rozbudowy?

Radni dali „zielone światło” do rozbudowy Domu Słów

przy ul. Żmigród. Do inwestycji dojedzie jednak pod warunkiem, że miasto zdobędzie dofinansowanie z Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Koszt inwestycji jest szacowany na 14 mln zł. Dofinansowanie może sięgnąć 11 mln zł. - Czy uzyskamy to dofinansowanie to się dopiero okaże. Ale dajmy sobie szansę - podkreślała Beata Stepaniuk - Kuśmierzak, z-ca prezydenta Lublina.

W kamienicy, w której mieści się Dom Słów (części Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN”) zostanie zaadaptowane poddasze. W miejscu komórek lokatorskich stanie dwukondygnacyjny budynek inspirowany wyglądem i wielkością tych komórek. Najbardziej zmieni się jednak samo podwórko. Pod nim wybudowana zostanie hala ekspozycyjna. - O powierzchni 400 metrów kwadratowych, gdzie prezentowane będą maszyny drukarskie - mówił Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodku „Brama Grodzka - Teatr NN”.

©©